

KONSTANCIN JEZIORNA

*Wacław Gąsiorowski, Stefan Żeromski, Miron Białoszewski,
Katarzyna Witwicka, Monika Żeromska*

Konstancin-Jeziorna to nie jest nieznaną miejscowość. I nie tylko za sprawą najwyższych cen nieruchomości i bodaj największej liczby najzamożniejszych Polaków oraz celebrytów, którzy tu mieszkają. To miejsce z przeszłością, klimatem i atmosferą, która od lat przyciąga nie tylko warszawiaków, bo Konstancin jest jedynym położonym w pobliżu stolicy uzdrowiskiem, miejscem wypoczynku i relaksu. Zapewne dlatego, że jest tak piękne i spokojne, od lat chętnie przyjeżdżają tu twórcy. Niektórzy nawet na stałe. W wielu punktach miasteczka odnajdziemy ich ślady lub spotkamy tych, którzy teraz tu bywają, a są znani i aktywni. Sięgając po ich utwory, także się nie zawiedzimy, bo wielcy pisali o Konstancinie niejednokrotnie.

Wspomnijmy kilkoro z naszego Szlaku Literackiego – Wacława Gąsiorowskiego, Stefana Żeromskiego, Mirona Białoszewskiego, Katarzynę Witwicką, Monikę Żeromską... To początek długiej listy, bo kolejne pokolenia artystów wciąż mają tu letnie lub całoroczne domy, odwiedzają np. Dom Pracy Twórczej ZAiKS-u, szukają inspiracji w parku lub pod tężniami, wpadają na ciasteczko i kawę do urokliwej cukierni. Nie sposób więc nie pojechać do Konstancina, a nawet zostać tu na kilka dni.

Nazwy Konstancin-Jeziorna zaczęto używać dopiero w 1969 roku, kiedy połączony został Skolimów-Konstancin z Jeziorną i kilkoma okolicznymi wsiami. Miasto jest więc dzięki temu dość rozległe, ma różnorodną architekturę, dużo zieleni i bogatą historię.

Miasto wczoraj i dziś

Konstancin-Jeziorna leży nad rzeką Jeziorką oraz jej dopływem, Małą. Otoczona jest kompleksami leśnymi. Duża część samej miejscowości położona jest również w lesie. To jedyne uzdrowisko w okolicach Warszawy, z pokładami wód mineralnych i tężnią. Działa tu kilka sanatoriów i centra rehabilitacyjne.

Najbardziej charakterystyczne punkty Konstancina to Park Zdrojowy z tężnią solankową i amfiteatrem, w którym latem odbywają się koncerty, „Stara Papiernia”, w której obecnie mieści się centrum handlowe z licznymi kafejkami, dwór w Oborach (siedziba założycieli Konstancina) oraz stylowe, zabytkowe wille z przełomu XIX i XX wieku. Konstancin znany jest również z licznych restauracji i kawiarni, gdzie można zatrzymać się na odpoczynek po zwiedzaniu miasta.

Na historię Konstancina-Jeziorny składają się losy kilku miejscowości. Jeziorna istniała już od średniowiecza. Znana była na przykład z powiedzenia „Czy wiesz gdzie Jeziorna?”, a chodziło o to, że dopiero za granicą rzeki Jeziorki dopuszczalne były pojedynki. W 1760 roku powstał tu młyn z papiernią – jeden z najstarszych zakładów papierniczych w Polsce, pierwszy na Mazowszu. W odrestaurowanych i rozbudowanych budynkach starej części papierni w 2002 roku powstało wspomniane centrum handlowe „Stara Papiernia”.

Za nazwą Konstancin kryje się Konstancja z hrabiów Potulickich hrabina Skórzewska. Folwark leśny Konstancja wydzielił z dóbr Obory jej syn, hrabia Witold Skórzewski, który w 1897 roku oficjalnie przeznaczył je na tereny miejscowości

letniskowej Konstancin. Na przełomie XIX i XX wieku powstało wiele okazałych rezydencji zaprojektowanych przez czołowych polskich architektów we wszystkich modnych wówczas stylach: od neogotyku i neoklasycyzmu, przez architekturę dworską, styl zakopiański, ale również wzory willi włoskich i zameczków nadreńskich, aż po secesję, modernizm i funkcjonalizm lat 30. W dwudziestoleciu międzywojennym był promowany jako miejsce dla elit kultury. Z kanalizacją i elektryką. Obecnie także w Konstancinie swoje domy posiada wielu znanych biznesmenów, artystów i dziennikarzy.

A nowy rozdział miejscowości został otwarty w 1969 roku, kiedy na administracyjnej mapie Mazowsza i Polski pojawiła się nazwa Konstancin-Jeziorna.

I dawniej, i dziś w tym mieście twórcy znajdują plenery do filmów. Konstancin-Jeziorna pojawia się m.in. w takich serialach jak: *Brzydula*, *M jak miłość*, *Barwy szczęścia*, *Na dobre i na złe*, *Kryminalni* czy *Odwrócenie*, a także w filmach: *Pułkownik Kwiatkowski*, *Złoto dezerterskie*, *Katyń*, *Brunet wieczorową porą* i wielu innych.

Wacław Gąsiorowski

Wacław Gąsiorowski, pseudonim Wiesław Sclavus (ur. 27 czerwca 1869 r. w Warszawie, zm. 30 października 1939 r. w Konstancinie). Był twórcą najsilniej chyba związanym z Konstancinem, w którym zamieszkał w 1930 roku, w zachowanej do dzisiaj w willi „Ukraina”. Od roku 1936 był sołtysem Konstancina. Tu zmarł i został pochowany na cmentarzu w Skolimowie. Był autorem powieści historycznych, szczególnie z czasów napoleońskich, powieściopisarzem, dziennikarzem, publicystą, a także scenarzystą, działaczem polonijnym i niepodległościowym.

Wcześnie stracił rodziców, więc wkrótce po ukończeniu gimnazjum, mając 15 lat, zaczął pracować, chociaż nadal samodzielnie kształcił się i przede wszystkim pisał. Został pomocnikiem aptekarza, co opisał w powieści *Pigularz* wydanej w 1900 roku. Wbrew własnej woli został wcielony do armii carskiej, gdzie odsłużył prawie 2 lata.

Efektom literackim tego doświadczenia była pierwsza sztuka teatralna *Szare życie* - nagrodzona w konkursie "Kuriera Warszawskiego" i wystawiona w teatrze "Rozmaitości" w 1892 roku.

Po wojsku został księgowym, ale tym, co go naprawdę wciągało, była konspiracja niepodległościowa i twórczość. Organizował tajne czytelnie, był redaktorem „Przeglądu Tygodniowego”, periodyku „Strumień” i korespondentem „Słowa Polskiego”. W roku 1901, na łamach warszawskiego „Dziennika dla Wszystkich”, zaczęła ukazywać się w odcinkach powieść *Huragan*, którą krytycy nie byli zachwyceni, ale uznanie czytelników zdobyła sobie natychmiast. Po ukazaniu się *Ugodowców*, książki o wizycie w Warszawie cara Mikołaja II, był ścigany przez rosyjską „ochranę” i musiał wyemigrować – najpierw do Lwowa, potem na Zachód. Od 1904 roku, w Paryżu, zakładał tygodnik „Polonia”, ale organizował też struktury „Sokoła”. W Rapperswil, w Muzeum Narodowym Polskim, studiował dokumenty z kampanii napoleońskich, a potem podróżował śladami Napoleona, zbierając materiały do planowanych książek historycznych. Odwiedził Elbę, Korsykę, Marengo, Samosierzę, Wagram. Po wybuchu I wojny światowej, włączył się w działalność na rzecz odrodzenia Polski i organizację polskiej armii.

Dwukrotnie przebywał w Stanach Zjednoczonych, w latach 1918-1919 i 1921-1930. Współpracował tam z pismami polonijnymi i wykladał literaturę oraz historię cywilizacji, kierując kolegium polskim w Cambridge Springs. W czasie przerwy

między tymi pobytami wrócił do Polski, ale rzeczywistość w tej wymarzonej, wolnej ojczyźnie bardzo go rozczarowała. Ta kolejna emigracja trwała aż do 1930 roku, kiedy postanowił osiąść w kraju. Już na stałe. Po powrocie został prezesem Stowarzyszenia Pisarzy i Publicystów Emigracyjnych. Miał wtedy 61 lat. Wraz z piękną, młodą żoną, Dunką, Astą z Hemmingsenów, zamieszkał w Konstancinie, w willi „Ukraina”. Organizował spotkania literacko-muzyczne. Angażował się w życie konstancińskiej społeczności. Jako twórca miał wszelkie powody do satysfakcji. Jego powieści historyczne były rekordy popularności u czytelników, zwłaszcza młodych. Za działalność literacką został w 1938 roku odznaczony nagrodą im. Elizy Orzeszkowej i Złotym Wawrzynem Akademickim Polskiej Akademii Nauk.

Jego działalność społeczna była postrzegana pozytywnie, był osobą, do której zwracali się mieszkańcy, aby rozsądzić sporne, lokalne sprawy. W 1936 roku został sołtysem gromady Konstancina. Funkcję tę pełnił honorowo, bez wynagrodzenia. Dążył do stworzenia Rzeczypospolitej Konstancińskiej – podległej bezpośrednio Staroście Warszawskiemu. Propagował Konstancin jako miejscowość letniskowo-klimatyczną. Opracował Statut Uzdrowiska. Zorganizował jubileusz 40-lecia Konstancina, był inicjatorem postawienia pomnika-głazu w Parku Zdrojowym dla uczczenia jego założyciela Witolda hr. Skórczewskiego. Po wybuchu wojny w 1939 roku poczucie klęski i rozliczne obowiązki nałożone na sołtysa przez okupanta sprawiły, że Gąsiorowski podupał na zdrowiu. Zmarł 30 października 1939 roku. Jego kondukt pogrzebowy z willi „Ukrainka” na cmentarz w Skolimowie stał się wielką patriotyczną manifestacją.

Na cmentarzu w Skolimowie Gąsiorowski spoczywa z żoną Astą. Na ich grobowcu umieszczono epitafium:

*Bogu Wszechmogącemu składam dziękczynienie,
że pozwolił mi tyle lat pracować,
do niepodległości Ojczyzny się przyczynić
i Jej wyzwolenia doczekać.*

10 lipca 2009 roku Rada Miejska Konstancina nadała pisarzowi tytuł honorowego obywatela Konstancina. Na willi „Ukrainka” jest dziś umieszczona tablica pamiątkowa.

Pamiętki po Wacławie Gąsiorowskim w Konstancinie:

Willa „Ukrainka”, zbudowana jeszcze przed I wojną światową wg projektu Mikołaja Tołwińskiego. Jest zmodernizowaną wariacją na temat barokowego dworu, w rodzaju pałacu w pobliskich Oborach. Nie brakowało tu jednak elementów secesji (dostrzeżemy je m.in. na resztkach ogrodzenia). Warto zwrócić uwagę na płaskorzeźbę w szczycie budynku, przedstawiającą symbole muz.

Ulica Wacława Gąsiorowskiego (przy niej mieści się m.in. Centrum Kompleksowej Rehabilitacji).

Stefan Żeromski

O życiu i twórczości Stefana Żeromskiego napisano wiele prac, analiz, dzieł naukowych i popularnych. Bo był pisarzem nadzwyczaj ważnym dla Polaków i wciąż, mimo zmieniających się realiów, czytany i na nowo odkrywany. Wciąż jednak nie wiemy o nim wszystkiego, a i pamięć o tych znanych faktach też czasem zawodzi. Przypomnijmy więc.

Stefan Żeromski (używał pseudonimów: Maurycy Zych, Józef Katerla i Stefan Iksmoreż) urodził się 14 października 1864 roku w Strawczynie k. Kielc, zmarł 20 listopada 1925 roku w Warszawie. Wychowywał się w Ciekotach. Jego ojciec, zubożały szlachcic Wincenty Żeromski herbu Jelita, jak tysiące polskich patriotów, wspierał walczących w Powstaniu Styczniowym i w wyniku rosyjskich represji stracił majątek. Chcąc utrzymać rodzinę, dzierżawił folwarki. Zmarł w 1883 roku, a matka Stefana jeszcze wcześniej – w 1879.

Przyszły prozaik, publicysta, dramaturg, nazwany „sumieniem polskiej literatury”, miał 9 lat, gdy rozpoczął naukę w szkole początkowej w Psarach, a po roku, w 1874, trafił już do Męskiego Gimnazjum Rządowego w Kielcach. W tym okresie powstały pierwsze utwory Stefana – wiersze, dramaty, tłumaczenia z literatury rosyjskiej. Już w 1882 roku miał debiut na łamach „Tygodnika Mód i Powieści” przekładem wiersza Lermontowa i w „Przyjacielu Dzieci” wierszem *Piosenka rolnika*. Po śmierci ojca miał kłopoty finansowe, zaczął też chorować na gruźlicę. Ukończył gimnazjum w 1886 roku, nie zdając matury, bez której mógł rozpocząć studia w Instytucie Weterynarii w Warszawie. Tak też zrobił, chociaż studiów nie skończył, bo nie było go na to stać. Poznał za to w tym okresie ruch socjalistyczny i włączył się w działalność oświatową na rzecz rzemieślników i robotników.

Zmuszony do samodzielnego zdobywania środków na życie, został guwernerem. Wciąż też pisał – od 1889 roku publikował na łamach „Tygodnika Powszechnego”, a w 1892 wybrał się w krótką podróż po Europie. Był w Zurychu, Wiedniu, Pradze, Krakowie. Ożenił się z Oktawią z Radziwiłłów Rodkiewiczową, która ułatwiła mu kontakty literackie i w tym samym roku objął posadę zastępcy bibliotekarza w Muzeum Narodowym Polskim w Rapperswil. Tu powstawały *Szyfowe prace*, które ukazały się w 1897 r.

W latach 1897-1904 pracował w bibliotece Ordynacji Zamoyskich w Warszawie. W 1899 roku urodził mu się syn Adam. W tym samym roku ukazał się *Ludzie bezdomni*, a w 1904 – powieść *Popioły*. Za honorarium mógł przenieść się z rodziną prawie na rok do Zakopanego. Od tego roku mógł poświęcić się pracy pisarskiej i podróżom. Nałęczów, Zakopane, Włochy. A nawet Paryż, dokąd przeniósł się na 3 lata. Ostatecznie, w 1912 r. znowu zamieszkał w Zakopanem. Tu spędził lata I wojny światowej. Wstąpił do Legionów Polskich i działał w Naczelnym Komitecie Zakopiańskim. Był też prezydentem Rzeczypospolitej Zakopiańskiej. W tym czasie, pozostając mężem Oktawii, która miała problemy psychiczne, związał z Anną Zawadzką, malarką, z którą miał córkę Monikę. Do Warszawy przeprowadził się jesienią 1918 r. W tym samym roku zmarł jego syn, Adam.

Żeromski działał w organizacjach demokratycznych i socjalistycznych. Zakładał Uniwersytet Ludowy, organizował kursy dokształcające dla uczniów szkoły rzemieślniczej, a w domu Żeromskich prowadzono ochronkę i tajną szkołę. W okresie plebiscytu na Warmii i Mazurach, razem z Janem Kasprowiczem, brał udział w agitacji na rzecz przyłączenia tych ziem do Polski. Aktywnie włączał się też w życie literackie. Był inicjatorem powstania projektu Akademii Literatury, Straży Piśmiennictwa Polskiego, a w 1925 roku został pierwszym prezesem polskiego oddziału PEN Clubu oraz Związku Zawodowego Literatów Polskich.

W latach dwudziestych mieszkał w Konstancinie pod Warszawą, w willi „Świt”, która stała się jego własnością 25 lipca 1920 r. za sumę 220 tys. marek polskich, stanowiących zaliczkę za wydanie dzieł przez Jakuba Mortkowicza. Żeromski, do czasu zakupienia domu w Konstancinie, prowadził tułaczy tryb życia – pomieszkiwał

u rodziny, krewnych, przyjaciół, w hotelach, pensjonatach czy mieszkaniach służbowych. To właśnie w willi „Świt” w Konstancinie powstały fragmenty ważnych dzieł: *Snobizm i postęp*, *Przedwiośnie* czy *Wiatr od morza*. W 1922 ukazał się *Wiatr od morza*, za którą to książkę otrzymał państwową nagrodę literacką, a w 1924 roku *Przedwiośnie*. Starania o przyznanie mu Literackiej Nagrody Nobla nie powiodły się.

Pisarz spędził w podwarszawskim uzdrowisku ostatnie pięć lat swojego życia. Ze względu na letniskowe przeznaczenie domu, na zimę przenosił się do Warszawy. Zmarł na serce 20 listopada 1925 roku w apartamencie na Zamku Królewskim, który został mu przyznany na rok przed śmiercią za zasługi dla kraju i narodu. W pozostawionym po sobie testamencie znajduje się wzruszający fragment:

Willa Świt w żadnym wypadku nie powinna być sprzedawana, ażeby córka Monika mogła mieć zapewnione schronienie na świecie.

Pochowano go, jako - jak się teraz okazuje - tylko domniemanego wyznawcy kalwinizmu - na warszawskim cmentarzu ewangelicko-reformowanym. Pogrzeb pisarza, który odbył się 23 listopada 1925 roku, stał się manifestacją narodową.

W 1928 roku w Nałęczowie powstało muzeum poświęcone pisarzowi.

Pamiętki po Stefanie Żeromskim w Konstancinie:

Willa „Świt”, zaprojektowana przez Zenona Chrzanowskiego, znanego architekta XX wieku (wykonał ją dla swojego przyjaciela, malarza Zdzisława Jasińskiego). Budowę rozpoczęto wprawdzie przed 1914 rokiem, jednak I wojna światowa przerwała prace. Projekt ukończono dopiero w 1920 roku, kiedy to willą zainteresował się Stefan Żeromski.

Dzisiaj domem Żeromskich opiekuje się Fundacja na Rzecz Utrzymania Spuścizny po Stefanie Żeromskim założona jeszcze przed śmiercią przez Monikę Żeromską. Honorowym prezesem fundacji jest przewodniczący polskiego Pen Clubu (obecnie sprawuje tę funkcję Adam Pomorski), którego założycielem i pierwszym prezesem był Stefan Żeromski. Od 2010 roku członkowie Fundacji udostępniają Dom Stefana Żeromskiego zwiedzającym.

W pobliżu willi „Świt” kamień, na którym jest napis: „Dom Stefana Żeromskiego”.

Zespół Szkół nr 2 im. Stefana Żeromskiego, ul. Żeromskiego 15. W latach 40. XX wieku, decyzją Rady Pedagogicznej, szkole nadano imię Stefana Żeromskiego. Niezwykłym wydarzeniem szkolnym było podarowanie szkole portretu Stefana Żeromskiego, namalowanego przez jego córkę, Monikę Żeromską. W uroczystości odsłonięcia portretu uczestniczył poeta, Jan Brzechwa. W roku 1975 Związek Artystów i Kompozytorów (opiekun szkoły) podarował społeczności szkolnej sztandar. Kilka lat temu w szkole powstała Szkolna Agencja Informacyjna. Młodzież prowadzi dokumentację życia szkoły i wydaje gazetkę „Żeromski PRESS”, poświęconą życiu szkolnemu, a także zawiera artykuły o charakterze poznawczym.

W szkole znajduje się portret pisarza, z umieszczonym obok niego cytatem:

Nauka jest jak niezmierne morze... Im więcej jej pijesz, tym bardziej jesteś jej spragniony.

Towarzystwo Miłośników Piękna i Zabytków Konstancina im. Stefana Żeromskiego, zajmuje się upowszechnianiem i kultywowaniem tradycji związanej z dorobkiem Stefana Żeromskiego.

Miron Białoszewski

Twórcy przyjeżdżali do Konstancina z różnych powodów. **Miron Białoszewski** (1922-1983), poeta, prozaik, dramatopisarz i aktor teatralny, przyjechał tu w niezbyt radosnych okolicznościach w 1975 roku. Był po zawale i skierowano go do sanatorium na renowację. Oczywiście, podczas choroby wciąż pisał. Tak powstała prozatorska książka *Zawał* wydana w 1977 roku. *Konstancin* pierwotnie był jej częścią. Jednak na etapie prac redakcyjnych Białoszewski zmienił koncepcję i potraktował *Konstancin* jako odrębną całość, odkładając wydanie na później. W efekcie ukazał się on już po jego śmierci, w 1991 roku. Jest to dziennik Mirona Białoszewskiego z pobytu w sanatorium w tym podwarszawskim uzdrowisku w lutym i marcu 1975 r.

W tym prozo-dzienniku, podobnie jak w innych utworach, Białoszewski jest nadal „autorem osobnym”. Opisuje świat tak, jak go widzi, a widzi szczególnie. Konstancin też jest w jego zapisach, notatkach, uwagach, dość specyficzny. Tajemniczy, niepokojący, wymagający oswojenia. Warto go poznać, jak wręcz trzeba przypomnieć sobie utwory Mistrza Mirona.

Białoszewski niemal przez całe swoje życie był związany z Warszawą. Tu się urodził, tu mieszkał i zmarł. W chwili wybuchu II wojny światowej chodził do III klasy gimnazjum. Maturę zdał na tajnych kompletach i zaczął studia na tajnym Uniwersytecie Warszawskim, na polonistyce. W czasie okupacji, w latach 1942-1944, wraz ze Stanisławem Swen Czachorowskim prowadził konspiracyjny Teatr Swena. Po Powstaniu Warszawskim, razem z ojcem trafił do obozu tymczasowego w Lamsdorf. Skierowano ich na budowę gazowni w Opolu. Uciekli stamtąd do Częstochowy. Do Warszawy wrócili w lutym 1945 roku. Po wojnie krótko mieszkał w Garwolinie, w którym zamieszkała jego matka.

Białoszewski, zanim został dziennikarzem, pracował na Poczcie Głównej. Potem były redakcje, m.in. „Kurier Codzienny”, „Wieczoru Warszawy” i „Świata Młodych”. Przynajmniej przede wszystkim jednak był literatem, związanym z tzw. pokoleniem Współczesności. W 1955 roku, razem z Lechem Emfazym Stefańskim, założył tzw. „Teatr na Tarczyńskiej”, w którym grał i wystawiał własne sztuki. W tym samym roku debiutował w krakowskim „Życiu Literackim”, wraz z m.in. Zbigniewem Herbertem, a pierwszy tom jego wierszy, *Obroty rzeczy*, ukazał się rok później. Potem były kolejne. Zyskał popularność, co pomogło mu otrzymać przydział na mieszkanie przy pl. Dąbrowskiego 7. Zamieszkał w nim z życiowym partnerem, malarzem Leszkiem Solińskim. Pod tym adresem istniał też jego, kolejny już, „Teatr Osobny”.

W latach 70. ubiegłego wieku zyskał sławę jako prozaik. *Pamiętnik z powstania warszawskiego*, *Donosy rzeczywistości*, *Szумы, zlepy, ciągi* i wreszcie *Zawał* przyjmowano co najmniej z zainteresowaniem. W 1976 roku po raz ostatni przeprowadził się – na ul. Lizbońską 2 m 62 na prawym brzegu Wisły. Tam powrócił do poezji, wydał też wówczas nowe tomy wierszy. Zmarł 17 czerwca 1983 roku, po kolejnym zawale serca.

Katarzyna Witwicka

Katarzyna Witwicka urodziła się 1 listopada 1913 roku. Autorka *Opowiadań konstancińskich*, mieszkała wraz z rodziną w latach 20. XX wieku w Konstancinie, w willi „Maryla”. Jej matka była zamożną Rosjanką, ojciec – polskim oficerem 12 Pułku Ułanów Podolskich. Katarzyna urodziła się w Kijowie. Potem był Konstancin,

a w końcu Warszawa, dokąd Witwiccy przeprowadzili się w 1931 roku. Mieszkali na Żoliborzu.

Była pisarką, tłumaczką literatury rosyjskiej i francuskiej. Napisała kilkadziesiąt opowiadań i powieści. W 1958 roku została członkiem Związku Literatów Polskich. Wnikliwa obserwatorka, interesowała się tym, jak żyją ludzie, jakie mają problemy. Może, jako osoba niepełnosprawna ruchowo, miała większą wrażliwość? Może dostrzegала więcej? W swojej twórczości nie unikała wątków autobiograficznych. W *Opowiadaniach konstancińskich* zaprezentowała przedwojenne życie podstołecznego uzdrowiska. W albumie *Polesie. Kadry pamięci* też interesowały ją sprawy ludzi. Pisała również artykuły, m.in. do czasopisma „Filokartysta”. W latach 1982-1989 prowadziła punkt kolportażowy pism i książek. Została członkiem Stowarzyszenia Pisarzy Polskich. Kolekcjonowała przedwojenne pocztówki o tematyce kresowej. Obecnie jej kolekcja znajduje się w ośrodku Karta. Przez kilka ostatnich lat życia przebywała w skromnym pokoiku w Domu Pomocy Społecznej „Budowlani” przy ulicy Elekcyjnej, na warszawskiej Woli. Zmarła 24 lutego 2003 roku, jej grób znajduje się na Cmentarzu Wojskowym na warszawskich Powązkach.

Monika Żeromska

Z zupełnie innych powodów była związana z Konstancinem **Monika Żeromska**. Córka Stefana Żeromskiego i Anny Zawadzkiej, „Róża Konstancina”, urodziła się 30 maja 1913 roku we Florencji. Skrzętnie ukrywała swój wiek. Zawsze była piękna i młoda – taka, jaką chciał ją widzieć wielki ojciec. Rodzice Moniki nigdy się nie pobrali, ale Żeromski w testamencie nakazał *traktować Annę jak żonę*. Monika zamieszkała w Konstancinie, kiedy ojciec, w 1920 roku, kupił willę „Świt”. Bywała tu przez całe życie. To miasto zajęło w jej wspomnieniach poczesne miejsce. I Konstancin i ludzie oraz sprawy, o których pisała, traktowała jako niezwykle ważne. Monika Żeromska była malarką, pisarką, autorką wielotomowych wspomnień. Zmarła 5 października 2001 roku w Warszawie. Została pochowana 6 dni później, obok rodziców, na cmentarzu ewangelicko-reformowanym w Warszawie.

Atrakcje nie tylko turystyczne

Zabytki architektury:

- **Zespół budynków fabrycznych i osiedla robotniczego** z przełomu XIX i XX wieku w Mirkowie (fabryka papieru)
- **Zabytkowy budynek fabryczny** przy ul. Wojska Polskiego (obecnie odrestaurowany, mieści się w nim Centrum Handlowe „Stara Papiernia”)
- **Zespół zabytkowych willi** z przełomu XIX i XX wieku, w zabytkowej strefie objętej ochroną konserwatorską

Zabytki architektury sakralnej:

- **kościół p.w. MB Anielskiej w Skolimowie (wszystkie z początku XX w.)**
- **kościół p.w. św. Zygmunta w Słomczynie z XVIII w.**
- **kościół p.w. św. Józefa w Mirkowie,**
- **kościół p.w. Wniebowzięcia NMP w Konstancinie,**

Inne:

- **Dwór i park dworski w Oborach z XVII w.**

- **Dwór i park dworski w Turowicach**
- **Dwór w Skolimowie**
- **Ośrodek metodystów Emaus w Klarysewie**, ul. Słoneczna
- **Budynek seminaryjny „Księżówka” w Skolimowie**, ul. Słowackiego
- **Budynek młyna na Jeziorką w Skolimowie**, ul. Chylicka
- **Budynek stacji kolejki wilanowskiej w Klarysewie**, ul. Warszawska
- **Cmentarz wojenny „Marynin”** – żołnierzy z I wojny światowej, a wśród nich Polaków z zaboru rosyjskiego i niemieckiego – między Oborami a Łyczynem, przy skarpie pradoliny Wisły.

Muzea, wystawy, galerie

- **Muzeum Bajek, Baśni i Opowieści** (dawne Muzeum Opowiadaczy Historii) ul. Diamentowa 8, 05-510 Konstancin-Jeziorna Czarnów, tel.: 22 754 62 25, storytellermuseum@hotmail.com, www.storytellermuseum.org
- **Muzeum Papiernictwa**, ul. Mirkowska 45, 05-520 Konstancin-Jeziorna, tel.: 22 715 60 20, 22 715 60 11, www.konstans-papier.com.pl (muzeum przyjmuje tylko umówione, zorganizowane grupy)
- **Dom Stefana Żeromskiego – Willa Świt** – ul. Żeromskiego 4. Opiekuje się nim Fundacja na Rzecz Utrzymania Spuścizny po Stefanie Żeromskim. Od 2010 roku członkowie Fundacji udostępniają Dom Stefana Żeromskiego zwiedzającym.

Imprezy cykliczne

- **Festiwal Otwartych Ogrodów** w Konstancinie-Jeziornie, www.otwarteogrody.pl
- **Dni Konstancina**
- **Festiwal Improwizacji 321 IMPRO, Festiwal Małych Form Teatralnych**
- **Imieniny Konstancji**
- **„Majówka nad rzeką Jeziorką”** – kostiumowa impreza plenerowa, przybliżająca atmosferę tętniącego życiem uzdrowiska z lat 20. i 30.
- **Letni Sezon Muzyczny w Parku Zdrojowym**

Szlaki

- **Piesze szlaki turystyczne** (można je przebyć także na rowerze):
- Wszystkie piesze szlaki schodzą się lub mają swój początek przy skrzyżowaniu ul. Sienkiewicza i Piłsudskiego w Konstancinie:
- **Szlakiem zabytków architektury wokół Konstancina (czarny)**: Konstancin-Jeziorna – Skolimów – Lasy Słomczyńskie – Królewska Góra – Konstancin-Jeziorna (Park Zdrojowy); (8,8 km)
- **Z Konstancina do Góry Kalwarii i Czerska (żółty/zielony)**: Konstancin-Jeziorna – rezerwat Obory – Słomczyn – Cieciszew – Dębówka – Góra Kalwaria – Czersk (24,5 km)

- **Szlak rezerwatów przyrody (niebieski):** Zalesie Górne PKP – Zimne Doły – rezerwat Uroczysko Stephana – rezerwat Chojnów – Dwór w Oborach – rezerwat Obory – Łyczyn – rezerwat Skarpa Oborska – rezerwat Olszyna Łyczyńska – Obory – rezerwat Łęgi Oborskie – Konstancin-Jeziorna (Park Zdrojowy) – Kierszek – rezerwat Las Kabacki – Ursynów (29,6 km)

www.piaseczno.pl

Szlaki rowerowe:

- **Czarny Chojnowski Szlak Rowerowy:** Obory – Konstancin-Jeziorna – rezerwat Obory – Czarnów – rezerwat Chojnów – rezerwat Uroczysko Stephana – Zalesie Górne (13 km)
- **Rowerowy Szlak Wisły (niebieski):** Park Kultury w Powsinie – Konstancin-Jeziorna – Obory – Łyczyn Parcela – Piaski – Dębówka – Podłęczce – Wólka Dworska – Góra Kalwaria – Czersk (32 km)
- **Żółty Chojnowski Szlak Rowerowy:** Czarnów – Kawęczynek – rezerwat Obory (7 km)

www.piaseczno.pl

Pieszne ścieżki spacerowe:

- **„Śladami Stefana Żeromskiego” (czerwony):** Konstancin (skrzyżowanie ul. Sienkiewicza i Piłsudskiego) – Park Zdrojowy – rezerwat Łęgi Oborskie – Oborach – rezerwat Skarpa Oborska – Łyczyn – rezerwat Obory w Lesie Oborskim – Konstancina (10,5 km)
- **„Do Skolimowa” (niebieski):** Konstancin (skrzyżowanie ul. Sienkiewicza i Piłsudskiego) – Park Zdrojowy (7,5 km)

Obydwie ścieżki wytyczono dla uczczenia Roku Stefana Żeromskiego, obchodzonego w 80. rocznicę śmierci. Trasy prowadzą do miejsc, w których pisarz lubił spacerować.

www.konstancinjeziorna.pl

Turystyka zdrowotna

Konstancin ma status Uzdrowiska. Najbardziej znane są Konstancińskie Tężnie Solankowe usytuowane w Parku Zdrojowym. W pobliżu Zakład Przyrodolecznicy „Biały Dom”, Szpital Rehabilitacji Kardiologicznej „Biały Dom”, Sanatorium Uzdrowiskowe „Przy Źródle”, Szpital Rehabilitacji Kardiologicznej, Szpital Rehabilitacji Neurologicznej.

Baza sportowo-rekreacyjna

- **Gminny Ośrodek Sportu i Rekreacji**, ul. Żeromskiego 15, 05-510 Konstancin-Jeziorna, tel.: 22 754 61 86, biuro@gosir-konstancin.pl, www.gosir-konstancin.pl
- **Hala sportowa**, ul. Żeromskiego 15, Konstancin-Jeziorna
- **Hala sportowa**, ul. Bielawska 57, Konstancin-Jeziorna
- **Boisko ze sztuczną nawierzchnią**, ul. Wojewódzka 12, Konstancin-Jeziorna

Walory naturalne

W granicach gminy Konstancin-Jeziorna znajdują się tereny Chojnowskiego Parku Krajobrazowego, który został utworzony w 1993 roku na terenie 5 gmin: Piaseczno, Konstancin-Jeziorna, Góra Kalwaria, Prażmów i Tarczyn w celu ochrony cennego kompleksu Lasów Chojnowskich, doliny rzeki Jeziorki i doliny Wisły z malowniczą skarpą, parkiem oraz rezerwatami.

Wraz z Mazowieckim Parkiem Krajobrazowym i Kampinoskim Parkiem Narodowym pełni ważną funkcję klimatotwórczą dla Warszawy. Te cenne, biologicznie czynne tereny stanowią przeciwwagę dla zurbanizowanej aglomeracji warszawskiej.

Położony na lewym brzegu Wisły park krajobrazowy zajmuje tereny płaskie, rzadko urozmaicone niewielkimi wzniesieniami pochodzenia wydmowego. Cennymi elementami krajobrazu tego terenu jest dolina rzeki Jeziorki wraz z dopływami: rzeką Zieloną i Tarczynką. Niestety znikają bagienne jeziorka, które wzbogacały krajobraz.

Większość powierzchni Parku zajmują lasy – w przeważającej części są to bory mieszane, z przewagą sosny i udziałem dębu, brzozy i lipy. Na żyzniejszych glebach występują grądy, z przewagą dębu szypułkowego, z domieszką grabu i sosny, czasem lipy i osiki. W zespołach tych często spotyka się leśne drzewa owocowe, jak: jabłoń płonka, grusza polna i czeremcha. W dolinach rzek można spotkać fragmenty lasów łęgowych. W składzie gatunkowym lasów spotkać też można pojedyncze buki, prawdopodobnie wprowadzone sztucznie. W dolinach rzek rosną olchy, jesiony, wiązy szypułkowe i polne. Wśród drzew iglastych dominuje sosna, uzupełniana przez świerk pospolity i modrzew europejski. Ciekawostką botaniczną Parku jest stanowisko wiciokrzewu pomorskiego (objęte ochroną rezerwatową, rezerwat „Biele Chojnowskie”).

Cennym elementem krajobrazu jest dolina rzeki Jeziorki. Znajdujące się tam łąki i pastwiska, ciągle użytkowane rolniczo, stanowią dogodne miejsce dla zwierząt związanych z podmokłymi terenami. Nad Jeziorką można spotkać polujące zimorodki oraz wydrę, a w jej wodach żyje około 20 gatunków ryb, wśród nich pstrąg potokowy i miętus.

W Parku gnieździ się około 100 gatunków ptaków. Na szczególną uwagę zasługuje kompleks stawów w Żabieńcu, między innymi można tutaj zaobserwować: tracze nurogęsi, perkozy zauszniaki i rdzawoszyje, perkozki, cyraneczki, wąsatki, remizy, bociany czarne. W pobliżu stawu znajduje się kompleks wypoczynkowy „Zimne Doły”, dostępny dla turystów w ciągu całego roku. Są tam miejsca na ogniska, zadaszone wiaty, plac zabaw dla dzieci, parking leśny. W pobliżu znajduje się leśna ścieżka edukacyjna oznaczona tablicami informacyjnymi.

Od dwóch lat na terenie Parku prowadzona jest akcja ochrony czynnej płazów, polegająca na przenoszeniu ich przez ruchliwy fragment drogi w okolicy Głoskowa. Wędrujące na gody płazy często ginęły pod kołami samochodów. Uczniowie ze szkoły w Głoskowie i okoliczni mieszkańcy rozstawiają płotki zapobiegające wejściu płazów na drogę, a następnie przenoszą je na drugą stronę jezdni. Dzięki ich ofiarności przenosi się kilka tysięcy płazów. Wśród nich są między innymi: grzebiuszki ziemne, rzekotki drzewne, kumaki nizinne, ropuchy szare.

Park, dzięki dużym walorom przyrodniczym i krajobrazowym, jest chętnie odwiedzany przez turystów. Z myślą o nich wyznaczono siedem znakowanych szlaków turystycznych oraz sieć ścieżek dydaktycznych pieszych i rowerowych.

Informacja turystyczna

- **PTTK Oddział Piaseczno**, pl. Piłsudskiego 3, 05-500 Piaseczno, tel./fax: 22 756 78 57, biuro@piaseczno.pttk.pl
- **Uczniowski Klub Sportowo-Turystyczny „Traper”** w Konstancinie-Jeziornie www.sktk.eua.pl, sktk@op.pl
- **Konstanciński Dom Kultury**, ul. Jaworskiego 18, 05-520 Konstancin-Jeziorna, tel./fax: 22 754 47 23, kdk@kdk-info.pl, www.kdk-info.pl
- **Filia KDK**, ul. Sobieskiego 6, 05-510 Konstancin-Jeziorna, tel./fax: 22 754 06 12, kdkfilia@neostrada.pl
- **Towarzystwo Miłośników Piękna i Zabytków Konstancina** im. Stefana Żeromskiego, ul. Rycerska 13, 05-510 Konstancin-Jeziorna

Gastronomia

- **Stara Papiernia**, ul. Wojska Polskiego 3, 05-520 Konstancin-Jeziorna, tel.: 22 702 87 00; www.starapapiernia.pl
 - Restauracja **Pomodoro**
 - Sushi Bar **AKURA**
 - Kawiarnia **Cafe Blikle**
- Gościniec **Kołomyja**, ul. Warszawska 3, tel.: 22 754 05 94, 602 624 733, <http://kolomyja.pl>
- Hotel **Dwór Konstancin**, ul. Od Lasu 23, tel.: 22 754 72 72 www.dworkonstancin.pl
- **Konstancja** Restauracja, ul. Źródlana 6/8, tel.: 22 756 43 25; fax: 22 756 43 67, www.konstancja.net.pl
- **Staropolska** Restauracja, ul. Pułaskiego 6, tel.: 22 756 33 66
- Restauracja **Różana**, ul. Piłsudskiego, tel.: 22 754 30 07, 22 754 25 44
- Pizzeria **Bonita**, ul. Warszawska 17, tel.: 22 754 20 69.
- Bar **Chata Wujka Toma**, ul. Elektryczna 4, tel.: 22 717 22 05
- Restauracja **Sayam** Asian Grill, ul. Sienkiewicza 5, tel.: 22 756 33 43
- Naleśnikarnia **Le creperi**, ul. Piłsudskiego 13, tel.: 22 756 43 36
- **Restauracja TYGIEL**, ul. Pułaskiego 55, tel.: 22 754 08 82, 603 342 813

Noclegi

- Pensjonat **Alicja** ul. Poczтовая, tel.: 22 754 34 91
- **Konstancja** Hotel, ul. Źródlana 6/8, tel.: 22 756 43 25,
- Zajazd **Staropolski**, ul. Pułaskiego 6, tel.: 22 756 33 66
- **Le Matin** Willa, ul. Słomczyńska 23, tel.: 22 756 33 75, www.le-matin.com.pl

- **Stańczyk** Pensjonat, ul. Chylińska 79, tel.: 22 804 71 28
- Pensjonat **U Sąsiadów**, ul. Sąsiedzka 6, tel.: 22 754 04 66, 512 048 001
- **Arche** Apartamenty Hotelowe, ul. Bielawska 36B, tel.: 22 736 60 00, www.konstancin.arche.pl
- **Centrum Promocji Kadr**, Hotel, ul. Głowackiego 3/5, tel.: 22 754 11 26
- **Zespół Konferencyjno-Szkoleniowy**, ul. Sienkiewicza 11/13, Konstancin-Jeziorna, tel.: 22 461 65 00
- Pokoje gościnne **Chata Wujka Toma**, ul. Elektryczna 4, tel.: 608 55 88 40, 602 22 77 30
- **Dom Konferencyjno-Rekolekcyjny - CAM**, ul. Leśna 15-17, tel.: 22 756 36 38, www.cam.palotyni.pl
- **Zajazd Pułaskiego**, ul. Pułaskiego 55, tel.: 22 754 08 82, 603 342 813, www.vena-noclegi.pl
- **Dwór Konstancin**, ul. Od Lasu 23, tel.: 22 754 72 72, www.dworkonstancin.pl